

## Rosja uszczelni granicę z Białorusią przed miąsem z Polski

13.02.2007.

13.02.2007 Moskwa (PAP) - Szef rosyjskiej Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarne (Rossielchoznadzor) Siergiej Dankwert poinformował we wtorek, że od 1 kwietnia prawo eksportu mięsa z Białorusi do Rosji będą miały tylko te białoruskie zakłady, które do końca marca poddadzą się kontroli rosyjskich inspektorów.

Dankwert wyjaśnił, że ograniczenia te mają ukrócić dostawy mięsa z Polski przez Białoruś.

"W toku inspekcji rosyjskich ekspertów weterynaryjnych w białoruskich przedsiębiorstwach, które dostarczają mięso do Rosji, zamierzamy uważnie skontrolować produkcję, docierającą na Białoruś z Polski, aby wykryć drogi jej możliwego przetrwania do Rosji" - oświadczył szef Rossielchoznadzoru cytowany przez agencję Interfax.

Według Dankwerta, Polska dostarczyła Białorusi ok. 40 tys. ton mięsa. "Nie mamy gwarancji, że nie trafiło ono do Rosji" - zaznaczył, nie precyzując, jakiego okresu dotyczy podana przez niego liczba.

Szef rosyjskiego nadzoru weterynaryjnego i fitosanitarne przekazał, że jego podwładni kontrolą na Białorusi rozpoczną w przyszłym tygodniu. "Chcemy zakończyć inspekcję przed końcem marca, aby od 1 kwietnia rozpocząć dostawy tylko ze skontrolowanych zakładów" - oznajmił.

Dankwert zauważył też, że w ostatnich latach w rosyjsko-białoruskim handlu mięsem i produktami mięsnymi obowiązuje daleko idące ułatwienie. "Ułatwienia te doprowadziły do tego, że produkcję zaczęto dostarczać bez żadnych dokumentów, a to już jest skandal" - podkreślił.

Szef Rossielchoznadzoru przypominał również, że obecnie rosyjscy inspektorzy weterynaryjni prowadzą kontrolę w Polsce.

W ubiegłym tygodniu Dankwert zapowiedział, że Rosja może ograniczyć liczbę punktów odpraw produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego z Białorusi, gdyż terytorium tego kraju jest wykorzystywane do tranzytu do Rosji zakazanej żywności z Polski.

"Mamy informacje, że - zamiast uzgodnienia - Polska wysyła do Rosji produkcję przez sąsiednie kraje, przede wszystkim przez Białoruś" - oświadczył wówczas. Podał też, że produkcję mięsną z polskimi pieczęciami, która wjechała do Rosji z Białorusi, zatrzymano m.in. w obwodzie smoleńskim.

W październiku 2005 roku Rosja wprowadziła zakaz importu żywności z Polski, zarzucając stronie polskiej fałszowanie certyfikatów weterynaryjnych i fitosanitarnych. Warszawa usunęła uchybienia w tej dziedzinie, jednak Moskwa nie zniosła embarga.

W tej sytuacji w listopadzie 2006 roku Polska zablokowała rozpoczęcie negocjacji między Unią Europejską a Rosją w sprawie nowej umowy o partnerstwie i współpracy. W konsekwencji prowadzenie rozmów z Moskwą w sprawie zniesienia rosyjskiego embarga wzięła na siebie Komisja Europejska.

W ubiegły poniedziałek, 5 lutego, eksperci weterynaryjni z Rosji rozpoczęli inspekcję w Polsce. Towarzyszą im specjaliści z KE. Komisja Europejska oświadczyła, że oczekuje, iż inspekcja ta zakończy się wyznaczeniem daty zniesienia rosyjskiego embarga na produkty mięsne z Polski.

Wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper ujawnił w poniedziałek w Moskwie, że strona polska ma "pewne sygnały", że rosyjscy inspektorzy wciąż mają "zastrzeżenia do obiegu dokumentów".

Jerzy Malczyk (PAP)